PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, sobota 25 maja 1929 r. | Nr. 118

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A WĘGRY.

Slovak 23.V pisze z powodu oświadczeń min. Zaleskiego w Budapeszcie, że są one bardzo znamienne i na Węgrzech przyjęto je z różnemi uczuciami. Najważniejszym jest ustęp, w którym min. Zaleski szczególnie podkreśla, iż Polsce przedewszystkiem zależy na utrwaleniu pokoju w Europie środkowej. W ten sposób min. Zaleski daje jasną odpowiedź na wszelkie rewizjonistyczne dążenia Węgier.

POLSKA A RUMUNJA.

Kölnische Ztg. 22.V omawia obszernie stosunki polsko-rumuńskie i zaznacza, że od czasu uzupełnienia traktatu przyjaźni przez konwencję wojskową w polityce zagranicznej Rumunji wzięły górę wpływy polskie. Nie potrzeba podkreślać — pisze dziennik — że te zabiegi o pozyskanie Polski idą po linji polityki francuskiej, gdyż faktem jest, że układ polsko-rumuński w zakresie wojskowym doszedł do skutku dzięki francuskim zachętom i wpływom. Z obecnego położenia geograficznego tych państw wynika, że jest to wyraźnie skierowane przeciwko Rosji. Rząd Maniu jeszcze bardziej rozbudowuje przyjaźń z Polską, zapoczątkowaną przez liberałów. Dalszym etapem ma być pośrednictwo Polski w zbliżeniu węgiersko-rumuńskiem.

Lupta 13.V komunikuje, że na przyszłej konferencji kolejowej polsko - rumuńskiej, która odbędzie się jeszcze tego miesiąca w Bukareszcie, będzie znów omawianą sprawa uruchomienia wielkiego promu (ferry-boot) przez Dunaj dla umożliwienia bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Rumunją a Bułgarją. Dziennik zaznacza, że realizacja tego projektu ma przedewszystkiem znaczenie dla tranzytu towarów polskich na Wschód, podkreśla, jednak, że możliwość szybkiego załatwienia tej kwestji zależy od pomyślnego układu stosunków rumuńsko - bułgarskich. W tym celu prowadzone są obecnie pertraktacje i należy przypuszczać, że zakończą się one pomyślnie.

Curentul 15.V p. n. „Nowa oferta w kwestji optantów polskich", pisze: „Rząd rumuński rozważał ponownie sprawę optantów polskich i uznał, że większość żądań, wysuniętych przez stronę polską, nie posiada podstaw prawnych. Uchwalił jednak, by, dla szybkiego zlikwidowania sprawy oraz celem okazania nowego dowodu przyjaźni w stosunku do Polski, wypłacić na ręce rządu polskiego pokaźną sumę globalną tytułem odszkodowania... Jeżeli jednak Polska nie zadowolni się tą sumą, Rumunja gotowa jest sprawę poddać pod arbitraż".

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

MAŁA ENTENTA.

Der Abend 22.V. pisze że silne podkreślenie utrzymania status quo z 1919 r. w przemówieniach ministrów na konferencji Małej Ententy w Belgradzie było skierowane pod adresem Węgier, które uparcie dążą do odzyskania utraconych obszarów. Dziennik zaznacza, że najpilniejszą podporą węgierskich dążeń rewizjonistycznych jest fakt oderwania od Węgier te-

rytorjów, zwarcie zamieszkanych przez ludność węgierską, która została oddana pod obce panowanie. Wprawdzie dawniej Węgry mogły źle obchodzić się z mniejszościami narodowemi, czego następstwem było oddzielenie od Węgier ziem niewęgierskich. Jednak wskutek przeholowania w aneksjonistycznych zapędach obecnie panuje stan odwrotny, niemniej drażliwy, niż dawniejszy, a temsamem groźny dla pokoju.

Dziennik podkreśla, że nawet węgierska socjaldemokracja, która niewątpliwie nie jest przyjaźnie usposobiona dla rządów Horthy'ego oświadczyła się za rewizją obecnych granic węgierskich w imię utrzymania pokoju. Z tego więc zakątka Europy grozi ciągle niebezpieczeństwo dla pokoju, do czego prrzykładają rękę także Włochy.

The New Jork Herald 22.V. Koresp. z Wiednia donosi, że państwa należące do Małej Ententy przeciwne są jakiejkolwiek redukcji sum reparacyjnych ze względu na ich trudne położenie ekonomiczne. Głównym celem obecnej sesji Małej Ententy w Belgradzie jest zamanifestowanie solidarności, która chwilami zaczęła już słabnąć.

Pakt arbitrażowy pomiędzy państwami Małej Ententy jest już gotów do podpisu. Benesz wystąpił z projektem ścisłej kolaboracji ekonomicznej pomiędzy członkami Małej Ententy, lecz wątpliwe jest, czy konferencja ekonomiczna zostanie zwołana ze względu na trudności geograficzne i rywalizację przemysłową poszczególnych członków Ententy.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

The Manchester Guardian 21.V. w dłuższym art. wst. omawiając wyniki prac Komitetu Ligi Narodów do spraw mniejszościowych i podkreśla, że komitet ten został powołany do życia w związku z wystąpieniem Stresemanna z powodu niesprawiedliwego traktowania mniejszości niemieckiej przez Polskę na Górnym Śląsku. Autor zwraca uwagę na nieskuteczność poczynań sekretarjatu Ligi w sprawach mniejszościowych i domaga się opublikowania raportu wspomnianego Komitetu Ligi.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Berl. Börsen - Courier 23.V. pisze w koresp. z Paryża, że wreszcie delegacja niemiecka otrzymała odpowiedź wierzycieli, ale z trudnością dałoby się powiedzieć, iż odrazu zyskała jasny pogląd na żądania strony przeciwnej. Pierwsze badanie tej odpowiedzi wywołało pewne zamieszanie, gdyż trudno było stwierdzić, o ile odbiega ona od pierwotnych amerykańskich propozycyj. Delegacja niemiecka przeto zaprosiła p. Quesnay w celu wyjaśnienia niektórych ustępów odpowiedzi.

Od pierwszego jednak zaznajomienia się z odpowiedzią delegacja niemiecka nabrała przekonania, że zawarte w memorjale propozycje są nie do przyjęcia. Nie może delegacja przyjąć naprz. punktu, dotyczącego spłaty markowych banknotów, wydanych w Belgji, ponieważ ta sprawa nie ma nic wspólnego z odszkodowaniami. Nie do przyjęcia jest również sprawa niechronionej transzy długu. Mimo, iż sprzymierzeni przyjęli niemiecką propozycję, ustalającą tę transzę na sumę 660 miljonów na cały okres spłat, to jednak wychodząc z tej sumy, chcą obecnie, aby wzrastała ona corocznie, tak by po 29 latach doszła do 960 miljonów.

Dziennik dalej zaznacza, że niemieckie zastrzeżenia w końcu podzieliły się na trzy grupy: 1) zastrzeżenia przyjęte, 2) — jeszcze dyskutowane i 3) zastrzeżenia odrzucone. Do pierwszych należy klauzula o rewizji, którą zredagowano w końcu korzystnie dla Niemiec.

Dziennik w końcu pisze, że daje się odczuć w prasie francuskiej tłumiony optymizm, który jest wywołany przekonaniem, że propozycje sprzymierzonych są tak dostępne, iż Niemcy bez niczego mogą je przyjąć. Takim poglądom — pisze dziennik — trudno przyklasnąć, gdyż w wielu punktach są one nie do przyjęcia. Niema jednak powodu do twierdzenia, że nie dadzą się istniejące trudności usunąć, ponieważ wierzyciele nie stawiają ultimatum.

Germania 23.V pisze, że Vögler, bawiący od wczorajszego dnia w Berlinie, omawia z przedstawicielami rządu sprawę swego ustąpienia i według informacyj można przypuszczać, że będzie on podtrzymywał swoje ustąpienie. Wówczas zostałby wyznaczony na jego następcę radca tajny Kastl, dotychczasowy zastępca i członek delegacji niemieckiej, gdyż wyznaczanie kogoś z poza delegacji w obecnem stadjum rokowań nie byłoby wskazane.

Dziennik pisze w d. c.: „Uważalibyśmy za błędne zapuszczać się w tej chwili w domysły nad przyczynami ustąpienia Vöglera, już choćby ze względu na bardzo naprężoną — właśnie w tej chwili — sytuację w Paryżu. W każdym razie fakt ten jest poważnym symptomatem dalszego rozwoju rokowań odszkodowaniowych".

The Chicago Daily Tribune 22.V. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że mimo ogólnej aprobaty zmniejszenia dłużniczych pretensyj amerykańskich w stosunku do Niemiec przez Prezydenta Hoovera i koła parlamentarne senatorowie Smoot i Borah są temu przeciwni. Sen. Smoot, który jest przewodniczącym komisji finansowej w Senacie, domagał się ratyfikacji umowy Mellon-Beranger, jako warunku zmniejszenia zobowiązań Niemiec w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Borah natomiast jest przeciwny z tego względu , że wogóle rozwiązanie kwestji reperacyjnej przez konferencję ekspertów uważa za niesprawiedliwe dla Niemiec.

Prasa amerykańska przyjęła z uznaniem decyzję Hoovera w sprawie odszkodowań.

Svenska Dagbladet 18.V pisze, że zagadnienie odszkodowań wojennych jest trudne dlatego, że mocarstwa zwycięskie, oszołomione własną propagandą, uwierzyły w r. 1919, że tylko Niemcy są winne za wybuch wojny, i dlatego nałożyły na Niemcy obowiązek spłacenia sum fantastycznej wysokości, zmuszając Niemcy blokadą do podpisania tego zobowiązania. O tej niesprawiedliwości pisał Churchill w swych pamiętnikach. Jedynem wyjściem byłoby nadanie odszkodowaniom charakteru długów czysto finansowych, bez opierania się na układzie wersalskim. Dotychczasowem bowiem postępowaniem przekonano Niemcy, że nic nie uzyskają ustępliwością, czego dowodzi okoliczność, że pokojowa polityka Stresemanna co raz bardziej traci poparcie w Niemczech.

MOCARSTWA A ZSRR.

The Daily Herald 21.V donosi, że kapitaliści amerykańscy będą finansowali ożywienie handlu pomiędzy Niemcami i Sowietami, o ile rokowania, jakie się toczą obecnie w sprawie kredytów pomiędzy Moskwą a Berlinem zostaną pomyślnie zakończone. Sfinalizowanie tych rokowań spodziewane jest w końcu czerwca. Niemcy zobowiązują się udzielić sowietom 25 miljonów funtów szterlingów kredytu, a Wall Street sfinansowałaby wówczas handlową ofenzywę Niemiec na rynku rosyjskim.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 22.V. w art. wst. wypowiada się za koniecznością jaknajszybszego przeprowadzenia reformy dotychczasowej ustawy o samorządach miejskich i wiejskich. Dziennik domaga się obsadzenia stanowisk w samorządach ludźmi należycie przygotowanymi i przeprowadzenia całej reformy w duchu poszanowania własności prywatnej. „W wyborach do samorządów litewskich nie może być miejsca dla praktykowanego dotychczas uprzywilejowania bezrolnych i nieuków. Prawa mogą mieć jedynie ci, którzy mają obowiązki, lub też, którzy swem przygotowaniem naukowem mogą przynieść korzyść miejscowej gospodarce i kulturze".

Lietuvos Aidas 21.V. w art. p. n. „Uwagi" wypowiada się za koniecznością zmian personalnych w urzędach litewskich. Dziennik podkreśla, że ludzie, zajmujący częstokroć wysokie stanowiska, nie są lojalnie ustosunkowani do rządu i utrudniają pracę urzędników narodowców. Nawiązując następnie do ubolewania, złożonego z powodu zamachu premjerowi Woldemarasowi przez prezesa litewskiego stronnictwa ludowców Jana Wilejszisa, dziennik wytyka litewskiej opozycji prawicowej, że nie poszła śladem opozycji lewicowej i nie złożyła kondolencji Woldemarasowi. Dziennik atakuje w końcu związki młodzieży chrz.-demokr., a to za ich krańcowo - opozycyjne stanowisko względem rządu. Dziennik w końcu grozi, że „przewodniczący tych związków niewątpliwie będą mieli doczynienia z urzędami państwowemi".

Prasa litewska z 22.V zamieszcza obsz. opis pierwszego „balu prasy" w Kownie. W balu wzięli udział przedstawiciele państw zagranicznych w Kownie oraz ministrowie litewscy, z Woldemarasem na czele. Ostatni w swem długiem przemówieniu podkreślił konieczność utrzymania cenzury rządowej, a to z tego względu, że społeczeństwo litewskie nie jest jeszcze wewnętrznie tak skonsolidowane, by można było oddać kontrolę nad prasą samemu społeczeństwu. Pewne jednak polepszenie w ustabilizowaniu wewnętrznej sytuacji istnieje, to też niektóre zarządzenia obecnie już są niepotrzebne i w nowej ustawie prasowej zostaną usunięte. W końcu premjer litewski wyraził życzenie, by prasa nie zajmowała się wyłącznie sensacyjną stroną życia politycznego. Ponadto jest pożądane, by na bieżące życie reagowała nietylko prasa litewska, lecz również prasa mniejszości narodowych. „Niech prasa nasza — zakończył swe przemówienie Woldemaras — będzie prawdziwem światłem, które oświetla sprawy naszego kraju".

Lietuvos Žinios 21.V. w art. wst. p. n. „Panowie i chłopi" ostro atakuje przejawiającą się wśród urzędników litewskich chorobę „wielkopańskości".Dziennik podkreśla gburowatość urzędników litewskich względem klijenteli włościańskiej. Chłop litewski— wg. dziennika — nie znajduje żadnej różnicy pomiędzy „czynownikiem" rosyjskim a urzędnikiem litewskim, do którego też odnosi się z nieufnością. Naogół biorąc pomiędzy urzędem litewskim a włościaństwem zarysowuje się coraz to większa przepaść, co — wg. dziennika — nie może wyjść na dobre, krajowi. „L. ž." zaznacza, że Litwie wyszłoby na dobre, gdyby w niej wszyscy ludzie byli równi i by nie dzielili się, jak dotychczas, na kategorje „panów i chłopów".

Lietuvos Aidas 22.V, omawiając litewski budżet państwowy na 1929 r. (300.8 milj. lit. dochodów i 259.9 milj. lit. rozchodów), porównywuje go z budżetem 1928 r. przyczem podkreśla, że budżet litewski, podobnie jak i gospodarka państwowa nabierają cech stałości. Dziennik konstatuje, że żadne nowe podatki w tegorocznym budżecie nie są przewidziane, oraz że podatki poprzednie nie uległy podwyższeniu.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Curentul 13.V alarmuje w dalszym ciągu rząd i opinję publiczną sytuacją na Bukowinie, wywołaną przez antypaństwową propagandę ukraińską.

Curentul 6.V podkreśla z naciskiem że ruch ukraiński na Bukowinie rozwija się i w innych prowincjach Rumunji, posiadających mniejszość ukraińską, oraz że Ukraińcy rumuńscy dążą wyraźnie do stworzenia wschodnio - ukraińskiej Republiki, do której ma być też przyłączona północna Bukowina. Dziennik żąda przedsięwzięcia przez rząd energicznych środków i ostrzega, by w tej sprawie kierowano się bezstronnemi wskazówkami, a nie opierano się na informacjach p. Cracali'ego, posła ukraińskiego do parlamentu rumuńskiego.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Corriere della Sera 18.V, podkreślając znaczenie utworzenia ambasady polsk. w Rzymie a włoskiej w Warszawie, zwraca uwagę na zbliżenie polityczne, kulturalne i gospodarcze obu krajów.

Slovensky Vychod 17.V. W art. p. t. „Czechosłowaccy koloniści w Polsce" zaznacza, iż poseł czechosłowacki Dr. Girsa oświadczył przedstawicielom prasy w Łucku, że stan kultury narodowej w osadach czechosłowackich na Wołyniu jest o wiele lepszy, aniżeli był przed wojną, przyczem zaznaczył, że zwrot na lepsze nastąpił dzięki zarządzeniom kompetentnych władz polskich, które w pełnem zrozumieniu potrzeb kulturalnych Czechów i Słowaków na Wołyniu ułatwiają bardzo rozwój ich narodowej kultury.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Berl. Tageblatt 21.V. Otto Bauer. Ein Wartburg-Fest der Republik.

Der Tag 21.V. Deutscher Geburtenrückgang und seine Auswirkungen.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40 **Drukowane na prawach rękopisu.**